

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gorczycę
na 61. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 sierpnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Zgłosił się do mnie wyborca z prośbą o pomoc. Jest przedsiębiorcą. Nawiązał współpracę ze spółką utworzoną przez jednostkę samorządu terytorialnego. Zainwestował w tę współpracę. Finansował z własnych środków roboty wykonywane na zlecenie tej spółki, licząc na wynagrodzenie po zakończeniu prac. Jego uwadze umknął moment, w którym ze spółki zniknęli członkowie zarządu z jej majątkiem. Zainteresowany pozostał z należnościami, których egzekucja jest niemożliwa. Władze miejskie z przykrością przyznają się do błędów personalnych popełnianych w czasie tworzenia tej spółki, lecz winą obciążają polityków lokalnych poprzednich kadencji.

Pozornie sytuacja jest klarowna. Spółka nie odpowiada za zobowiązania samorządu, samorząd nie odpowiada za zobowiązania spółki. Za nie odpowiada w ustalonym prawem zakresie zarząd spółki. Brak majątku w spółce uniemożliwia spłatę zobowiązań spółki. Wierzyciel ponosi skutki tego, że nie zorientował się, że dłużnik stawał się niewypłacalny.

Tak to wygląda od strony formalnej. Z drugiej strony, prywatny przedsiębiorca nawiązał współpracę, w sensie kapitałowym, z podmiotem publicznym, a więc, jak się wydaje, szczególnie godnym zaufania. I zawiódł się na tej współpracy.

W związku z tym jest pytanie, czy to jest dla państwa polskiego korzystne? Czy z perspektywy naszego państwa jest do przyjęcia to, że prawo dopuszcza do takich sytuacji, w których wejście w relacje biznesowe z podmiotem publicznym może w perspektywie wiązać się z poczuciem krzywdy spowodowanym oszustwem ze strony jego władz?

Zdaję sobie sprawę z tego, że sytuacja, w której znalazł się mój wyborca przedsiębiorca, została zdeteminowana przez prawo obowiązujące w przeszłości i w związku z tym jej nie zmienimy. Powstaje jednak, Panie Ministrze, pytanie, czy nie należy zmienić tego prawa tak, aby uniemożliwić takie sytuacje w przyszłości oraz zaspokoić słuszne roszczenia poszkodowanych w przeszłości. Przecież nieraz w dyskusjach o zadośćuczynieniu niewątpliwym krzywdom sięgamy jeszcze dalej w przeszłość.

Proszę o informację o stanowisku Pana Ministra w tej sprawie.

Stanisław Gorczyca